

Sygn. akt I AGa 54/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Ewa Zarzycka</b>

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

**przeciwko W. K. (1)**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powódki**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 22 marca 2021 r. sygn. akt VIII GC 186/20**

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanego W. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Artur Kowalewski**

**Sygn. akt I AGa 54/21**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. K. (1) kwoty 193.449,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.815,47 zł od dnia wniesienia pozwu i od kwoty 189.633,90 zł od 4 lipca 2019 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powołując się na wieloletnią współpracę w przedmiocie produkcji i sprzedaż mleka pochodzącego z gospodarstwa rolnego pozwanego, która to współpraca w ostatnim czasie odbywała się na podstawie umowy kontraktacji mleka i umowy udzielenia pożyczki, powódka podała, że w związku z zaprzestaniem dostaw mleka przez pozwanego bez złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia naliczona została kara umowna w kwocie stanowiącej równowartość mleka dostarczonego w ostatnim pełnym okresie rozliczeniowym

- przed odstąpieniem od umowy oraz kara umowna w kwocie stanowiącej równowartość 1/2 wartości należności za mleko, jaką uzyskabyłyby do końca okresu 18 miesięcznego realizował dostawy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Potwierdzając fakt zawarcia opisanych w pozwie umów, podał, że wbrew twierdzeniom powódki przez cały okres dostarczał mleko w terminach oraz z zachowaniem trybu określonego w umowie, to zaś powódka bez uzasadnionych przyczyn od czerwca 2019 r. zaprzestała odbioru mleka pomimo wcześniejszych harmonijnych dostaw. Zdaniem pozwanego fakt dostarczania mleka w mniejszej ilości, niż uprzednio, nie może być traktowany jako zaprzestanie dostaw lub odstąpienie od umowy. Pozwany wyjaśnił również, że w trakcie realizacji umowy nie doszło do zbycia gospodarstwa rolnego, a jedynie do sprzedaży części inwentarza i to w następstwie obniżenia przez powódkę ceny mleka.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że powódka prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest między innymi przetwórstwo mleka i wyrób serów, zaś pozwany prowadzi własne gospodarstwo rolne, w którym zajmuje się między innymi hodowlą bydła mlecznego. Strony od wielu lat współpracowały w zakresie produkcji i sprzedaży mleka pochodzącego z gospodarstwa rolnego pozwanego. Początkowo współpraca ta odbywała się na podstawie umowy kontraktacji mleka, zawartej 12 września 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym powódki (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a pozwanym.

W dniu 1 czerwca 2015 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z W. K. (1) umowę kontraktacji mleka, na mocy której pozwany jako producent zobowiązał się wydać powodowej spółce całość mleka wyprodukowanego w swoim gospodarstwie rolnym. W § 2 ust 1 umowy przewidziano, że powódka będzie przyjmowała od powoda wyłącznie mleko spełniające wymogi jakościowe określone w polskiej normie PN-A-86002 i w załączniku nr 1. Zgodnie z § 3 umowy należność za mleko dostarczone przez pozwanego miała być naliczana wg cennika skupu mleka ustalanego przez powódkę. Dalej zapisano, że powódka będzie informować producenta drogą elektroniczną, faksem lub sms o zmianie cennika skupu mleka, a zmiana ceny skupu mleka będzie obowiązywać strony umowy od pierwszego dnia miesiąca rozliczeniowego, w którym producent został powiadomiony przez spółkę o nowej cenie (ust 1 i 2). W § 8 ust 2 umowy zapisano, że zostaje ona zawarta na czas nieoznaczony, a w zakresie nie uregulowanym w umowie strony będą stosować zawarte w umowie kontraktacji z 12 września 2006 r. dotychczas wiążące strony.

W aneksie nr (...) do powyższej umowy w § 1 zawarty został zapis, zgodnie z którym producent zobowiązuje się wydać powodowej spółce całość mleka wyprodukowanego w swoim gospodarstwie rolnym, zaś powódka zobowiązała się mleko to odebrać w uzgodnionych terminach, własnym staraniem i na własny koszt oraz zapłaci pozwanemu należność za dostarczone mleko w wysokości i w terminie ustalonym umową kontraktacji (§ 1 ust 1). Odebrane od pozwanego mleko miało być fakturowane za miesięczne okresy rozliczeniowe (§ 1 ust 2). W § 3 aneksu powodowa spółka zobowiązała się zapłacić pozwanemu producentowi za dostarczone mleko cenę, która będzie każdorazowo ustalana pomiędzy stronami po ocenie jakości i składu towaru w danym okresie rozliczeniowym. Dalej zapisano, że cena ustalana będzie w zależności od ilości dostarczonego mleka surowego (a); jakości i składu mleka (b) oraz wskaźników rynku odzwierciedlających zmiany warunków na rynku (c). Zapisano też, że powódka będzie informowała pozwanego drogą elektroniczną, faksem lub sms o zmianie cennika skupu mleka (ust 1 i 2). W § 6 ust. 1 aneksu strony przewidziały, że w przypadku odstąpienia od umowy lub zaprzestania dostaw mleka bez złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia strona odstępująca zapłaci drugiej stronie na jej żądanie karę umowną w kwocie stanowiącej równowartość mleka dostarczonego w ostatnim pełnym okresie rozliczeniowym - przed odstąpieniem od umowy. W § 7 pkt 1 strony przewidziały zaś możliwość rozwiązania umowy przez każdą z nich z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia za skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Aneks wszedł w życie ze skutkiem od 11 lutego 2017 r. i stanowił jednocześnie tekst jednolity umowy (§ 9 pkt 2 i 3).

W dniu 19 grudnia 2017 r. powódka zawarła z pozwanym aneks nr (...) do umowy kontraktacji mleka - umowa udzielenia pożyczki. Przedmiotem umowy strony uczyniły udzielenie pozwanemu pożyczki - przeznaczonej na hodowlę bydła mlecznego na podstawie łączącej strony umowy kontraktacji mleka - w kwocie 50.000 zł. W ramach umowy pozwany zobowiązał się do spłaty całej pożyczki w 18 miesięcznych ratach płatanych w terminach rozliczenia przez spółkę należności za mleko (§ 1 i 3). Zgodnie z § 4 pkt 2 w związku z udzieleniem pożyczki strony wyłączyły możliwość rozwiązania umowy kontraktacji mleka przez producenta niezależnie od formy rozwiązania (dotyczy także zerwania umowy przez zaprzestanie dostaw) - w okresie spłaty pożyczki i w okresie 18 miesięcy po zakończeniu tej spłaty. Wypowiedzenie umowy kontraktacji dokonane z naruszeniem zakazu rozwiązania umowy miało rozpocząć bieg po zakończeniu okresu 18 miesięcy opisanego w zdaniu pierwszym. W § 5 aneksu strony przyjęły, że w przypadku zerwania przez producenta umowy kontraktacji (zaprzestania dostaw), niezależnie od formy zerwania, w okresie spłaty pożyczki lub w okresie 18 miesięcy od zakończenia jej spłaty - mimo wyłączenia tej możliwości w § 4 pkt 2 producent zapłaci spółce karę umowną w kwocie stanowiącej równowartość 1/2 wartości należności za mleko, jaką uzyskałby gdyby do końca okresu osiemnastomiesięcznego realizował dostawy. Kwotę należności za mleko stanowiącą podstawę naliczenia kary stanowi należność za mleko dostarczone w okresie sześciu pełnych miesięcy poprzedzających zerwanie umowy (ppkt 1.3) .

W okresie od stycznia 2017 r. do lutego 2019 r. miesięczna ilość dostarczanego przez pozwanego mleka wynosiła od 27.000 do 24.000 litrów, w marcu 2019 r. ilość przekazanego powódce mleka wyniosła nieco ponad 11.000 litrów, w dwóch kolejnych miesiącach było to 8.600 i 4600 litrów. W lutym, w marcu i w maju 2019 r. mleko pochodzące z hodowli pozwanego zostało zakwalifikowane przez powódkę jako pozaklasowe. W tym czasie powódka obniżyła cenę zakupu mleka, pozwany otrzymał niższe niż dotychczas wynagrodzenie z tytułu sprzedaży mleka.

W dniu 26 lutego 2019 r. pozwany sprzedał część bydła mlecznego w ilości 30 sztuk, znajdującego się w jego gospodarstwie swojej córce M. K.. 10 sztuk pozostałego bydła były to jałówki, które miały się ocielić w lipcu, część stanowiły też jałówki, które dopiero miały być zacielone. W tym samym dniu, tj. 26 lutego 2019 r. pozwany powiadomił o sprzedaży, poprzez zgłoszenie przemieszczenia bydła, Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w K.. Wraz z zakupem bydła M. K. wydzierżawiła od pozwanego jedną oborę. Mleko pozyskiwane od zakupionych krów M. K. sprzedawała (...) Stowarzyszeniu (...). O zamiarze sprzedaży części stada pozwany informował przedstawiciela powodowej spółki W. K. (2). Sprzedaż części bydła spowodowała ograniczenia w ilości mleka pozyskiwanego przez pozwanego. W związku z przekazywaniem zmniejszonej ilości mleka powódka przeprowadziła kontrolę w gospodarstwie pozwanego, w trakcie której pozwany przedstawił dokument przemieszczenia bydła sporządzony w wyniku sprzedaży bydła na rzecz córki. Wiosną 2019 r. pozwany sprzedał też część krów na ubój.

W. K. (1) posiadał wg rejestru ARiMR na dzień 1.02.2019 r. 87 szt. bydła, natomiast na dzień 30.06.2019 r. 58 szt. bydła. W okresie od 1.01.2019 r. do 30.06.2019 r. miało miejsce 80 zarejestrowanych zdarzeń dot. bydła, w tym 21 urodzeń, 53 sprzedaży, 1 padnięcie i 5 zakupów.

W piśmie z 4 marca 2019 r. powódka wezwała pozwanego do prawidłowego wykonywania umowy z 1 czerwca 2015 r. poprzez wydanie spółce całości mleka wyprodukowanego w gospodarstwie pozwanego zgodnie z § 1 ust. 1 umowy z 1 czerwca 2015 r. oraz § 1 ust. 1 aneksu nr (...) z 19 grudnia 2017 r. Powołując się na ustalenia, z których wynika, że pozwany nie wydaje całości wyprodukowanego mleka i nie wywiązał się z poinformowania o przejściu praw z umowy na następcę prawnego, powódka poinformowała pozwanego, że jest on odpowiedzialny za zobowiązania wynikające z zawartych umów. Przywołując zapis § 5 aneksu nr (...) z 19 grudnia 2017 r. do umowy kontraktacji mleka - umowy pożyczki powódka, zaznaczyła, że niezastosowanie się do przedmiotowego wezwania spowoduje, że spółka będzie dochodziła swoich praw włączenie ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

W piśmie z 6 marca 2019 r. powódka ponownie wezwała pozwanego do prawidłowego wykonywania zawartych przez strony umów poprzez wydanie spółce całości mleka wyprodukowanego w gospodarstwie pozwanego zgodnie z § 1 ust. 1 umowy z 1 czerwca 2015 r. oraz § 1 ust. 1 aneksu nr (...) oraz umowy z 12 września 2016 r.

W kolejnych pismach z 18 marca i 8 kwietnia 2019 r., odpowiadając na pismo pozwanego, powódka uznała przedstawione w nim zarzuty za niezgodne ze stanem faktycznym i zgłaszane jedynie w celu uniknięcia wywiązania się z zawartych umów. Poinformowała też, że sama w pełni wywiązuje się z zawartych umów w związku z czym za aktualne uznaje wcześniejsze wezwania z 4 i 6 marca 2019 r.

W piśmie z 26 czerwca 2019 r. powódka wskazała, że w związku z niewykonywaniem przez pozwanego skutecznie umów łączących strony, tj. umowy kontraktacji mleka z 1 czerwca 2015 r. wraz z aneksem nr (...) oraz umowy kontraktacji mleka z 19 września 2006 r. i aneksu nr (...) z 19 grudnia 2017 r. do umowy kontraktacji mleka - umowa udzielenia pożyczki i faktycznym zaprzestaniem dostaw bez złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, a w konsekwencji zerwaniu umów poczynszy od 30 czerwca 2019 r. nie jest zobowiązana do odbioru mleka od pozwanego. Powódka poinformowała, że pozostała do spłaty kwota pożyczki 2.777,77 zł staje się natychmiast wykonalna wraz z umownymi odsetkami (13,89 zł) zgodnie z § 5 aneksu nr (...) z 19 grudnia 2017 r. i że należność tę potrąca z niewypłaconej dotychczas należności za dostarczone przez pozwanego mleko. Dodatkowo wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 189.633,90 zł tytułem kary umownej ustalonej na podstawie § 5 powołanego powyżej aneksu nr (...) do umowy kontraktacji - umowy pożyczki oraz kwoty 3.815,47 zł tytułem kary umownej ustalonej na podstawie § 6 aneksu nr (...) do umowy kontraktacji z 1 czerwca 2015 r.

Odpowiadając na powyższe wezwanie w piśmie z 2 lipca 2019 r., pozwany oświadczył, że w całości przestrzega wiążących strony umów. Pozwany zaprzeczył jakoby jego gospodarstwo rolne przeszło w posiadanie innej osoby i zapewnił, że całość produkowanego w jego gospodarstwie mleka jest wydawana powódce. Zaznaczył również, że wcześniej informował przedstawicieli powódki o problemach finansowych gospodarstwa i o możliwości zmniejszenia stanu bydła mlecznego. Zdaniem pozwanego przekazane dostawy mleka i dokonane potrącenia w pełni pokryły zwrot pożyczki. Pozwany oświadczył, że przez okres kolejnych 18 miesięcy będzie realizował dostawy mleka, a w przypadku braku odbioru uzna umowę za rozwiązaną z winy powódki.

W okresie od grudnia 2018 r. do maja 2019 r. pozwany wystawił na rzecz powódki faktury VAT z tytułu wydania wyprodukowanego mleka na łączną kwotę 132.743,73 zł brutto.

Od 1 lipca 2019 r. powódka zaprzestała odbioru mleka od pozwanego. Pozwany zrezygnował z hodowli bydła mlecznego.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za nieuzasadnione. Stwierdził, że powódka dochodziła kar umownych za niewykonanie przez pozwanego umowy kontraktacji, które powódka wiąże z zaprzestaniem przez pozwanego dostaw mleka. Kary umowne za zerwanie umowy przewidziano bezpośrednio w samej umowie kontraktacji oraz w aneksie, odnoszącym się do umowy pożyczki udzielonej pozwanemu i wprowadzającym dalsze ograniczenie rozwiązania umowy przez dostawcę.

Zdaniem tego Sądu umowa kontraktacji nie została zawarta w sposób ważny, gdyż nie zawierała określenia ceny, pozostawiając możliwość jej ukształtowania w przyszłości wyłącznie powódce. Sąd Okręgowy skonstatował, że skoro zaś strony umowy nie zawarły, to nie mogły skutecznie ograniczyć prawa do odstąpienia od umowy lub zaprzestania dostaw bez wcześniejszego oświadczenia o jej rozwiązaniu, a co za tym idzie po stronie powódki nie zaistniały podstawy do obciążenia pozwanego karą umowną zastrzeżoną za przedwczesne zakończenie umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że ewentualnego odniesienia do cen za dostarczane mleko nie sposób doszukać się w aneksie nr (...) z 19 grudnia 2017 r., jako że zawiera on wyłącznie postanowienia dotyczące udzielenia pożyczki i dalszego ograniczenia prawa rozwiązania umowy kontraktacji.

Niezależnie od przedstawionych powyżej argumentów Sąd I instancji stwierdził, że z przytoczeń faktycznych pozwu wynika, że podstaw do naliczenia kar umownych tak na podstawie § 6 aneksu nr (...) do umowy kontraktacji z 1 czerwca 2015 r., jak i § 5 aneksu nr (...) z 19 grudnia 2017 r. powódka upatrywała w zerwaniu umowy z winy pozwanego, która to wina polegała na zaprzestaniu dostaw, a w zasadzie zmniejszeniu ilości dostarczanego mleka. W sprawie nie było przy tym sporne, że zmniejszone dostawy związane były ze sprzedażą przez pozwanego na rzecz córki części bydła.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa kontraktacji na dostawy mleka przewidywała, że pozwany miał dostarczać powódce całość mleka wyprodukowanego w swoim gospodarstwie, Sąd ten przyjął zatem, że całość odnosiła się do wszystkich krów. Niemniej Sąd Okręgowy dostrzegł, że w umowie nie wprowadzono zakazu zbywania bydła. Sąd ten wskazał, że z zeznań świadków, także strony powodowej, wynika natomiast, że powódka o zbyciu bydła wiedziała. Świadek W. K. (2) zeznał, że w czasie kontroli w gospodarstwie pozwany przedstawił dokument przemieszczenia stada. Zmniejszenie stada w sposób udowodniony przez pozwanego było podstawą do zmniejszenia się ilości dostarczanego mleka. O udostępnieniu powódce rejestru przemieszczenia stada i rejestrze zbycia zeznał też świadek P. K.. Pozwany wyjaśnił, że część jego stada stanowiły jałówki, które albo dopiero miały być zacielone, albo miały ocielić się w lipcu 2019 r. Sąd Okręgowy wskazał, że taki stan w oczywisty sposób rzutuje na ilość dostarczanego mleka. W ocenie tego Sądu prawdziwość zeznań pozwanego potwierdza informacja od ARiMR, z której wynika, że pozwany od lutego do czerwca 2019 r. sprzedał 53 krowy z posiadanych 87, jednak krowa padła, 21 się urodziło i 5 zostało kupionych. Z kolei pozwany zeznał, że w tamtym czasie 10 sztuk były to jałówki, które dopiero miały się ocielić. Ilość krów mlecznych zmniejszyła się w trakcie analizowanych miesięcy do ok. 1/3 pierwotnej ilości. Sąd Okręgowy stwierdził, że usprawiedliwia to zatem znaczący spadek ilości oddawanego przez pozwanego mleka, a za niewykazane uznał, że pozwany nie oddawał powódce całego wyprodukowanego mleka. Ostatecznie, co nie było sporne, to powódka zaprzestała odbioru mleka (co nastąpiło w lipcu 2019 r.) uznając, że to pozwany nie wywiązywał się z umowy. Także więc z tego względu powództwo nie zostało przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zaznaczył, że z niekwestionowanych przez powódkę zeznań pozwanego wynika, że cenę mleka powódka kształtowała samodzielnie w sposób dowolny, zaś pozwany nie miał na to żadnego wpływu. W tej sytuacji za nadużycie pozycji podmiotu silniejszego Sąd I instancji uznał wprowadzenie do umowy zapisu, z którego wynika zakaz wypowiedzenia umowy kontraktacji jeszcze przez półtora roku po spłacie pożyczki. Tak więc i sam zapis o karze umownej zawarty w aneksie dot. udzielenia pożyczki Sąd rozpoznający uznał za naruszający równowagę kontraktową i wobec tego nieważny.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów załączonych przez strony do składanych pism procesowych oraz dowody osobowe. Prawdziwość dokumentów prywatnych nie była kwestionowana przez żadną ze stron, to zaś pozwalało Sądowi pierwszej instancji uznać, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.). Rzetelność załączonych do akt dokumentów nie budziła także wątpliwości tego Sądu. Sąd orzekający nie znalazł też podstaw, by odmówić wiarygodności dowodom w postaci zeznań świadków i przesłuchania pozwanego. Pewne drobne rozbieżności w tych zeznaniach w ocenie Sądu były wynikiem odmiennej wizji świadków co do prawidłowego wykonania umowy w kontekście możliwości czy uprawnienia do zmniejszenia stada krów, a w konsekwencji zmniejszenia ilości dostarczanego mleka.

Sąd Okręgowy pominął wnioski zgłoszone przez strony w piśmie pełnomocnika powoda z 23 września 2020 r. i piśmie pełnomocnika pozwanego z 18 grudnia 2020 r. jako spóźnione, na podstawie art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c., jako że ich zgłoszenie nastąpiło po terminach wyznaczonych zobowiązaniem przewodniczącego i każdorazowo odnosiły się do okoliczności zgłoszonych już w pierwszym piśmie procesowym strony jako podstawa żądania lub obrony, tj. do przyczyn zmniejszenia ilości mleka oddawanego przez pozwanego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisu art. 613 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w umowie kontraktacji mleka z dnia 12 września 2006 r. zmienionej umową kontraktacji mleka z dnia 01 czerwca 2015 r. oraz aneksem nr (...) (brak daty sporządzenia), brak jest wskazania obligatoryjnego elementu, jakim jest cena za dostarczone mleko bądź kryteriów jej ustalania, podczas gdy umowy te odwołują się do cennika sporządzanego przez powoda, który kształtuje cenę za dostarczane mleko;

2) naruszenie przepisu art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 720 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż dokument opatrzony nazwą „aneks nr (...) z dnia 19 grudnia 2017 r. do umowy kontraktacji mleka – umowa udzielenia pożyczki”, stanowi jedynie aneks do umowy kontraktacji a nie odrębną umowę pożyczki, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, iż do zapisów w nim zawartych należy stosować przepisy dotyczące umowy kontraktacji, co z kolei skutkowało uznaniem, iż zapis o karze umownej jako naruszający równowagę kontraktową, należy uznać za nieważny;

3) naruszenie przepisu art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż dokonana przez pozwanego sprzedaż 30 szt. bydła na rzecz córki M. K., udokumentowana fakturą nr (...) z dnia 25 lutego 2019 r. wraz ze zgłoszeniem przemieszczenia bydła z tej samej daty, jest czynnością ważną, skutecznie dokonaną, podczas gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż została ona dokonana w celu uniknięcia skutków przewidzianych zarówno w umowie kontraktacji, jak i w umowie pożyczki;

4) naruszenie przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, iż łącząca Strony umowa kontraktacji i umowa pożyczki, dopuszczały możliwość dowolnego obniżenia wielkości dostaw, w tym również w oparciu o pozorne czynności sprzedaży, jaką była sprzedaż 30 szt. bydła pomiędzy pozwanym a jego córką, których efektem było obniżenie dostaw do poziomu 10-12% w stosunku do pierwotnie realizowanych, co jest równoznaczne z zaprzestaniem dostaw i jednostronnym zerwaniem umów;

5) sprzeczność istotnych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż w okresie od lutego 2019 r. do czerwca 2019 r. liczebność stada stanowiącego własność pozwanego zmniejszyła się o 53 krowy, podczas gdy sam pozwany wskazuje na jego zmniejszenie o 30 sztuk bydła, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, iż zmniejszenie liczebności stada uzasadniało zmniejszenie ilości dostarczanego mleka, jaka miała miejsce w rozpatrywanej sprawie;

6) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a w szczególności niewyjaśnienie czy a jeżeli tak, to jaki wpływ na wielkość dostaw mogły mieć zmiany liczebności stada pozwanego, a w konsekwencji niewyjaśnienie czy mające miejsce obniżenie wielkości dostaw było usprawiedliwione,

7) naruszenie art. 2053 § 2 zdanie drugie k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda zawartego w piśmie z dnia 23 września 2020 r., który mógł być złożony do czasu zaniknięcia rozprawy, a nadto został złożony niezwłocznie w odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 16 września 2020 r. (doręczone powodowi w dniu 21 września 2020 r.), w którym ten ostatni ujawnił po raz pierwszy dokumenty dotyczące sprzedaży części stada.

Wskazując na te zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 193.449,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.815,47 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 189.633,90 zł od dnia 04 lipca 2019 r. do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Dodatkowo skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci cennika skupu mleka powoda obowiązujący od 01 grudnia 2017 r.; cennika skupu mleka powoda obowiązujący od 01 marca 2018 r.; cennika skupu mleka powoda obowiązujący od 01 kwietnia 2019 r. na okoliczność, iż łącząca Strony umowa ustala w sposób precyzyjny zasady ustalania ceny za dostarczane mleko.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszym postępowaniu podług norm przepisanych .

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna, przy czym z uwagi na podstawę tego rodzaju oceny, zbędna okazała się praktycznie w całości weryfikacja podniesionych w niej zarzutów.

Zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczony dyspozycją art. 378 § 1 k.p.c., oznacza z jednej strony związanie tego sądu zarzutami naruszenia prawa procesowego, za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania, z drugiej zaś powinność pełnej materialnoprawnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od podniesionych w tym zakresie zarzutów (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Kierując się tymi wskazaniem Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie powódka nie sprostowała obowiązkowi wykazania podstawowej przesłanki dochodzonych roszczeń a mianowicie, że co do zasady zaktualizowało się jej uprawnienie do dochodzenia przedmiotowych kar umownych.

Na wstępie rozważań w tej materii wskazać należy, że zasadnicza podstawa faktyczna w oparciu o którą skonstruowane zostało roszczenie pozwu, była w istocie rzeczy bezsporna. Niekwestionowany przez strony – w wymiarze obiektywnym – był bowiem fakt, że pozwany od marca 2019 r. istotnie zmniejszył ilości mleka dostarczanego powódce na podstawie umowy kontraktacji, nie zaprzestając wszakże całkowicie tych dostaw. Zakończenie współpracy stron – którego to ustalenia Sądu I instancji apelacja nie kwestionuje – nastąpiło w związku z oświadczeniem powódki zawartym w jej piśmie z dnia 26 czerwca 2019 r., w którym oświadczyła ona, że tego rodzaju zachowanie pozwanego traktuje jako zerwanie umowy, skutkiem czego zaprzestaje odbioru mleka i żąda zapłaty kar umownych. Oczywistym jest zatem, że zdarzeniem sprawczym, w którym powódka upatruje podstawy powództwa było znaczne ograniczenie przez pozwanego dostaw mleka. Aktualizowało to w konsekwencji obowiązek pierwszoplanowej oceny, czy tego rodzaju sytuacja faktyczna wpisuje się w zapisy umowy łączącej strony, w których zastrzeżono obowiązek zapłaty przez pozwanego kar umownych na rzecz powódki.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia kar umownych z dwóch podstaw prawnych. Pierwszą stanowił zapis § 6 ust. 1 aneksu nr (...) do umowy z dnia 1 czerwca 2015 r., w którym przewidziano obowiązek zapłaty kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy lub zaprzestania dostaw mleka bez złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. Drugą z kolei treść § 5 aneksu nr (...) do umowy kontraktacji mleka - umowa udzielenia pożyczki z dnia 19 grudnia 2017 r., zastrzegającego obowiązek zapłaty przez producenta kary umownej w przypadku zerwania przez niego (zaprzestania dostaw), niezależnie od formy zerwania, w okresie spłaty pożyczki lub w okresie 18 miesięcy od zakończenia jej spłaty. Oczywistym jest, że w obu tych przypadkach powódka powoływała się na ziszczenie się przesłanki w postaci zaprzestania przez pozwanego dostaw. W takich zaś uwarunkowaniach fundamentalną dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy pozostawała odpowiedź na pytanie, czy zmniejszenie dostaw mleka przez pozwanego (niezależnie od spornej między stronami kwestii przyczyn takiego stanu rzeczy) może być kwalifikowane w sposób postulowany przez powódkę. W ocenie Sądu Apelacyjnego jej stanowiska w tym zakresie podzielić nie sposób.

Nie wdając się w pogłębione rozważania natury teoretycznej wskazać należy, że przewidziana w kodeksie cywilnym instytucja kary umownej, a do niej niewątpliwie stosunek prawny stron w powołanym zakresie się odwołuje, stanowi zastrzeżenie umowne, modyfikujące zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, przewidziane w art. 471 k.c. Przesłanką powstania roszczenia wierzyciela o zapłatę kary umownej, o której mowa w art. 483 § 1 k.c., może być każda postać zarówno niewykonania jak i nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego przez dłużnika. (por. uchwała Sądu Najwyższego (7z) z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Co do terminów użytych w tym przepisie - niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – wypada wyraźnie podkreślić, że pojęcia te - tak jak w przypadku art. 471 k.c. - należy od siebie odróżnić. Każde z nich stanowi odrębną podstawę dochodzenia tego rodzaju roszczenia, a co do zasady okoliczności faktyczne, wpisujące się w te pojęcia, nie pokrywają się ze sobą. Nienależyte wykonanie zobowiązania oznacza wszystkie te sytuacje, które nie są kwalifikowane jako niewykonanie zobowiązania i polega na wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika w sposób niezgodny z jego treścią. Niewykonanie zobowiązania związane jest z kolei z całkowitym niewykonaniem obowiązków umownych przez dłużnika, co w przypadku zobowiązań o charakterze ciągłym, oznaczać może nie tylko nie przystąpienie do jego wykonywania, ale także zaprzestanie jego

wykonywania w czasie obowiązywania umowy. Podkreślić przy tym trzeba, że przepisy o karze umownej, a tym samym odwołujące się do nich zastrzeżenia umowne, jako stanowiące modyfikację normatywnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej, nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Kara umowna odnosić się zatem może do wprost określonych w umowie, zindywidualizowanych postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. O zakresie zastosowania kary umownej rozstrzyga w każdym zatem razie treść dokonanej przez strony zastrzeżenia.

Przenosząc powyższe uwarunkowania prawne do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić jednoznacznie należy, że zachowanie pozwanego polegające na ograniczeniu dostaw mleka nie stanowiło zdarzenia, które aktualizowałoby możliwość domagania się zapłaty przez powódkę kar umownych. Z punktu widzenia treści art. 483 § 1 k.c. tego rodzaju zachowanie dłużnika wpisywać się mogło wyłącznie w przesłankę nienależytego wykonania zobowiązania, podczas gdy obie dochodzone przez powódkę kary umowne zastrzeżone zostały jedynie na wypadek niewykonania przez pozwanego zobowiązania, polegającego na dostawie mleka. Wyłącznie bowiem w to pojęcie wpisuje się treść obu powołanych wyżej zapisów umownych, w których jako podstawę domagania się kar umownych wskazano wyłącznie zaprzestanie dostaw mleka. Na płaszczyźnie elementarnych zasad wykładni językowej oczywistym jest, że realizowanie świadczenia, choćby w ograniczonym - w stosunku do oczekiwań wierzyciela rozmiarze - a tak niewątpliwie czynił pozwany, nie może być utożsamiane z całkowitym zaprzestaniem jego spełnienia. Już to tylko czyni dochodzone pozwem roszczenia nieuzasadnionymi co do zasady.

Podkreślić w tym miejscu należy, że także Sąd Okręgowy wskazał, że ograniczenie przez pozwanego dostaw mleka nie może być kwalifikowane jako zaprzestanie takich dostaw. Błędnie wszakże nie nadał temu ustaleniu właściwego, opisanego wyżej znaczenia, zupełnie zbędnie dokonując oceny przyczyn takiego stanu rzeczy i uznając ostatecznie, że pozwany skutecznie ekskulpował się od odpowiedzialności wykazując, że nie ponosi za to odpowiedzialności. Skarżąca miała wszakże świadomość poglądu Sądu I instancji w tej materii, skoro za konieczne uznała podjęcie z nim polemiki. Jak wynika z apelacji ograniczyła się ona wszakże do stwierdzenia, że „(...) Co prawda komentowany zapis mówi o zaprzestaniu dostaw, nie mniej jednak zdaniem powoda, należy go interpretować w taki sposób, iż ten sam skutek wywołuje obniżenie dostaw do poziomu wielokrotnie niższego niż ten, jaki miał miejsce w momencie zawierania umowy (...)”. Tego rodzaju autorytatywne stanowisko, nie odwołujące się nie tylko do materiału procesowego, ale nade wszystko zasad wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 § 2 k.c., uniemożliwia jego merytoryczną ocenę. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że to powódka była autorką przedmiotowych zapisów umownych, a zatem powołując się na ich oczywiście odmienne od literalnej treści rozumienie, winna przejąć inicjatywę procesową ukierunkowaną na wywołanie tego rodzaju skutku. Poprzestanie na powołanym wyżej twierdzeniu, przy uwzględnieniu, że argumentacja prezentowana w tej materii przed Sądem I instancji była w istocie rzeczy tożsama, było oczywiście niewystarczające. Skarżąca zdaje się przy tym nie zauważać, że prezentowana przez nią koncepcja zakłada oczywiście dowolność wykładni pojęcia „zaprzestanie dostaw”. Powstaje bowiem zasadnicze i nie pozwalające na udzielenie pewnej odpowiedzi pytanie, od jakiego poziomu ograniczenie dostaw przez pozwanego winno być w ten sposób kwalifikowane. Umowa niewątpliwie nie zawiera jakichkolwiek kryteriów oceny tego zagadnienia, co prowadzić musi do całkowitej dowolności stanowisk kontrahentów w tej materii, uzależnionych od ich aktualnych potrzeb. Tego rodzaju koncepcji oczywiście sprzeciwia się fundamentalna zasada pewności obrotu.

Oczywistym jest przy tym, że jeśli z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego powódka poniosła szkodę, to przysługiwały jej określone w kodeksie cywilnym roszczenia, które pozwalałyby ją zrekomensować. Nie mogło to wszakże nastąpić poprzez dochodzenie kar umownych, ponieważ stosunek prawny łączący strony dla tego rodzaju sytuacji faktycznej możliwości takiej nie przewidywał.

Wskazane wyżej okoliczności czyniły całkowicie zbędną merytoryczną ocenę wszystkich zgłoszonych w apelacji zarzutów, w szczególności dotyczących ważności umowy kontraktacji, charakteru prawnego aneksu do tej umowy, na podstawie którego powódka udzieliła pozwanemu pożyczki, czy też odpowiedzialności pozwanego za zmniejszenie dostaw mleka od marca 2019 r. Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczającej jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11



z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13 i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17), Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Najwyższy, sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

Celem zapewnienia komplementarności wyводу, odnosząc się do tej części argumentacji pozwanego jedynie w sposób syntetyczny, Sąd Apelacyjny wskazuje w pierwszej kolejności, że nie podzielił oceny Sądu Okręgowego co do nieważności zawartej przez strony umowy. Dostrzec należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 czerwca 2002 r., IV CKN 1165/00), na które powołał się również Sąd I instancji, dla ustalenia ceny umowy kontraktacji, jako podtypu umowy sprzedaży, strony mogą posłużyć się odesłaniem do cen skupu produktów, płaconych w określonym czasie i miejscu przez określony podmiot gospodarczy. Dostrzec wypada, że zarówno pierwotna umowa, jak i kolejna odwoływały się w swojej treści do cenników, a strony taki stan rzeczy akceptowały. W tym miejscu przyznać należy rację powódce, że kwestia takiego sposobu kształtowania ceny nie była sporna między stronami. Pozwany nie kwestionował, że przez cały okres współpracy cena ustalana była według cenników powódki. Słusznie wskazała w tym zakresie powódka, że ustalenie ostatecznej ceny surowego mleka z istoty rzeczy możliwe jest po jego odbiorze i ustaleniu jego właściwości fizykochemicznych. Stąd też tego rodzaju powszechna praktyka ustalania ceny za dostawy mleka, przyjęta także przez strony, zważywszy na zagwarantowanie producentom w umowie możliwości jej rozwiązania, w razie braku zgody na zmianę cenników, nie może być co do zasady skutecznie kwestionowana.

Nieistotna i to niezależnie od opisanych wyżej motywów rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozostawała z kolei kwestia charakteru prawnego aneksu nr (...) do umowy kontraktacji mleka z dnia 19 grudnia 2017 r., na podstawie którego powódka udzieliła powodowi pożyczki. Niezależnie bowiem od tego, czy czynność ta miała odrębny od umowy kontraktacji charakter, czy też stanowiła dodatkowy element tej umowy nadający jej charakter umowy mieszanej, relewantne w sprawie było wyłącznie to, że zastrzeżona w § 5 tego aneksu kara umowna jednoznacznie powiązana była z niewykonaniem przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy kontraktacji (zaprzestaniem dostaw). Ścisły związek obu tych czynności prawnych już tylko z tego względu jest oczywisty. Gdyby, jak w sposób zupełnie niezrozumiały z punktu widzenia własnego interesu procesowego sugeruje powódka, umowa pożyczki miała charakter całkowicie autonomiczny, to zastrzeżenie kary umownej w sposób, w jaki to uczyniono, byłoby nieważne z mocy prawa. Po pierwsze bowiem kara umowna dotyczyć może niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania określonego w umowie, w której tego rodzaju zastrzeżenie uczyniono, a nie innej – jak w analizowanym przypadku – umowy. Po drugie zaś, kara umowna w ujęciu kodeksowym nie może być zastrzeżona wobec dłużnika zobowiązanego wyłącznie do świadczenia pieniężnego, a taki charakter posiadało przecież zobowiązanie pozwanego do zwrotu pożyczki.

Uznając za całkowicie niecelowe analizowanie przyczyn zmniejszenia dostaw mleka przez pozwanego, skoro zagadnienie to mogłyby mieć znaczenie wyłącznie na użytek oceny ewentualnej eskulpacji pozwanego, a zatem kwestii aktualnej dopiero po przesądzeniu, że dochodzone roszczenie co do zasady może być dochodzone, Sąd Apelacyjny wskazuje – w zakresie zarzutu niekompletności materiału dowodowego, w związku z oddaleniem wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - że poddanie ocenie sądu odwoławczego postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego ten wniosek wymagało zaskarżenia tego orzeczenia w trybie art. 380 k.p.c., w ramach apelacji. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17, warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c., jest zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne. Pogląd powyższy urzeczywistnia opisany pogląd – jednolicie prezentowany na tle art. 378 § 1 k.p.c. - o związaniu sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego. Skoro zatem nie

został zgłoszony przez powódkę, powiązany z zarzutem nieprzeprowadzenia tego dowodu wniosek o poddanie decyzji procesowej Sądu I instancji w tym przedmiocie kontroli instancyjnej, to tym samym kwestia ta co do zasady nie mogła podlegać badaniu w ramach procedury odwoławczej.

Kontynuując wywód w tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje nadto, że skoro wniosek dowodowy powódki w tym przedmiocie został oddalony, a zatem w znaczeniu procesowym na etapie postępowania odwoławczego wniosek tak został już rozpoznany, to całkowicie niezrozumiałe był brak jego ponowienia w apelacji. Bez tego brak było bowiem wniosku dowodowego, który w ogóle mógłby podlegać ocenie sądu odwoławczego z punktu widzenia ewentualnej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w tym przedmiocie. Skoro zaś, jak wynika w apelacji, to właśnie w treści tego dowodu powódka upatrywała podstaw do uznania za wykazane podstaw faktycznych odpowiedzialności pozwanego, brak takiego wniosku – przy nie istnieniu jakichkolwiek przesłanek do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.), samoistnie dyskwalifikował skuteczność wniesionego środka odwoławczego w części, w jakiej dowód ten miałby doprowadzić do zmiany dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Wbrew powódce, Sąd Okręgowy nie stwierdził, że umowa stron uprawniała pozwanego do jednostronnego obniżenia poziomu dostaw mleka. Sąd ten wskazał jedynie, że umowa przewidywała obowiązek dostawy całego produkowanego w jego gospodarstwie mleka i pozwany z tego obowiązku się wywiązywał, zaś zmniejszenie dostaw nastąpiło z przyczyn, za które – z punktu widzenia normy art. 483 § 1 k.c. – nie ponosi on odpowiedzialności.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs<sup>(1)</sup>ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Z opisanych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. W niniejszej sprawie to powódka przegrała postępowanie apelacyjne w całości, a zatem na mocy art. 98 § 1 k.p.c. ma obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów procesu, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 4.050 zł, ustalonymi w stawce minimalnej, wynikającej z treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Artur Kowalewski